

EWANGELIZACJA IZRAELA W LIŚCIE DO EFEZJAN

Ks. Bartosz Adamczewski

List do Efezjan jest bez wątpienia jednym z tych dzieł, należących do dziedzictwa myśli Pawła Apostoła, które mają największy wpływ na teologię i duchowość współczesnego Kościoła. Atrakcyjność tego tekstu dla dzisiejszych chrześcijan wynika, jak się wydaje, z dwóch zasadniczych powodów. Pierwszym jest przejrzystość i czytelność jego argumentacji, dużo prostszej do zrozumienia dla współczesnych odbiorców, niż na przykład skomplikowana retoryka Listu do Galatów i Listu do Rzymian. Drugim, jeszcze ważniejszym powodem nowego zainteresowania Listem do Efezjan jest na nowo odkrywana w naszych czasach aktualność jego tematyki. Wystarczy tylko zauważyć, iż w Katechizmie Kościoła Katolickiego List ten jest najczęściej (uwzględnwszy proporcję objętości) cytowanym pismem, należącym do *Corpus Paulinum*.

Wielkie znaczenie Listu do Efezjan dla dzisiejszego Kościoła wynika głównie z jego ekumenicznego przesłania, tak bardzo aktualnego w naszej epoce. Autor Listu ukazuje Kościół (*he ekklesia* – zawsze w l. poj.) jako jedną, uniwersalną wspólnotę, powiazaną przez siedem jednoczących ją czynników: Ciało, Ducha, nadzieję powołania, Pana, wiarę, chrzest oraz Boga i Ojca wszystkich (Ef 4,4-6).

Dominujący w całym dziele temat jedności obejmuje także, co jest nie mniej aktualne dzisiaj, bardzo problematyczną zawsze relację pomiędzy Żydami a innymi narodami i kulturami. Dzieło zbawcze Chrystusa widziane jest w przez autora Listu w perspektywie zniszczenia muru nie-

nawiąski, oddzielającego dotąd te dwa światy (2,14)¹. Jak jednak ma wyglądać relacja pomiędzy obiema wspólnotami? Czy ich miejsce w planach Boga jest takie samo? Czy celem prowadzonej przez Pawła i jego następców ewangelizacji ma być jedynie dołączenie pogan do istniejącej wspólnoty wyznawców jedyne Boga i zapewnienie im udziału w przywilejach, którymi na mocy wcześniej zawartego Przymierza już dawno cieszą się Żydzi? Czy zatem, ujmując rzecz w świetle dzisiejszych dyskusji teologicznych, Żydzi powinni po prostu pozostać Żydami, czy też również oni mają do przejścia własną drogę nawrócenia, by w pełni odnaleźć swoje miejsce, nadane im w odwiecznych planach Boga?

1. POGANIE DOŁĄCZENI DO SPOŁECZNOŚCI IZRAELA?

List do Efezjan nie odpowiada wprost na pytanie o soteriologiczną sytuację Żydów. Autor nie używa w Liście w ogóle słowa *Żyd / Żydzi*, a nazwa *Izrael* pojawia się w nim tylko raz. Jednakże ta właśnie wypowiedź, w której słowo *Izrael* występuje (Ef 2,12), jest dla naszego zagadnienia bardzo istotna. Autor Ef stwierdza w niej bowiem, iż poganie, żyjący niegdyś bez Chrystusa, nie mieli wówczas także dostępu do przywilejów Narodu Wybranego. Te dwa aspekty braku wiary, zestawione razem w jednej, pięcioelementowej liście, najwyraźniej traktowane są przez autora Listu synonimicznie:

*W owym czasie byliście bowiem bez Chrystusa –
wyalienowani względem społeczności Izraela
i obcy względem przymierzy obietnicy,
nie mający nadziei
i Boga w świecie.*

¹ Por. Papińska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, tł. R. Rubinkiewicz, Kielce (ITB Verbum) 2002, nr 82 (s. 164).

Owo uwzględnienie nowej relacji pogan do Izraela staje się jeszcze bardziej widoczne, gdy porówna się Ef 2,12 ze zbliżonym pod wieloma względami tekstem Kol 1,21, w którym występuje ten sam rzadki imiesłów *apellotrio-menoi* („wyobcowani”). O ile w Kol 1,21, również traktującym o pojednaniu ludzkości z Bogiem w Chrystusie, w ogóle brak wzmianki o Izraelu, to w Ef 2,12 motyw Izraela został mocno wyeksponowany przez wyliczenie czterech przywilejów zbawczych Ludu Wybranego (przymierza, obietnica, nadzieja, relacja z Bogiem).

Na podstawie tekstu Ef 2,12 można by zatem postawić teologiczną tezę, iż nawróceni poganie, uzyskując dzięki Chrystusowi pojednanie i bliskość z Bogiem (2,13n), dołączeni zostają równocześnie do wspólnoty Ludu Izraela i uzyskują przed Bogiem status, który wcześniej przysługiwał wyłącznie Izraelowi².

Kolejny wiersz (*Teraz zaś w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się blisko we krwi Chrystusa* – 2,13) wydaje się potwierdzać taką interpretację. Dla scharakteryzowania nawrócenia pogan zastosowana w nim bowiem została szczególna, antytetyczna terminologia, nie występująca nigdzie indziej w Nowym Testamencie. Powołanie pogan do wiary opisane zostało mianowicie w 2,13 jako przejście ze stanu „bycia daleko” do stanu „[bycia] blisko”. Analogiczna terminologia (para antonimicznych czasowników: *rachaq* i *qarab*) stosowana była w gminie qumrańskiej dla opisanego „nawrócenia” na esenizm (1QS 6,16), które dla tej wspólnoty równoznaczne było z wprowadzeniem do Przymierza i nawróceniem do prawdy (1QS 6,14n). W późniejszym judaizmie przy pomocy takiej samej terminologii charakteryzowano niekiedy zjawisko prozelityzmu, czyli przechodzenia pogan na judaizm (Mekilta Exod 18,6; por. Num R 8,4)³. Paganie bowiem generalnie

² Por. np. A. Jankowski, *Listy więzienne św. Pawła. Do Filipian – do Kolosan – do Filemona – do Efezjan. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PNT 8), Poznań (Pallottinum) 1962, 400.

³ A.T. Lincoln, *Ephesians* (WBC 42), Dallas, Texas (Word Books) 1990, wersja CD for Windows (Nelson Electronic Publishing) 1998, Comment 2:13, ak. 2.

uważani byli przez Żydów za stojących „z dala” od Boga i od Izraela; żywiono jednakże przekonanie, że kiedyś przyjdą i oddadzą pokłon Bogu w Jego Świątyni (2 Krn 6,32; Za 6,15); por. Pwt 29,21; Dz 2,39).

Nawrócenie pogan jest zatem równoznaczne z ich przejściem ze stanu „bycia daleko” do stanu „bycia blisko”. Czy jednak autor Listu do Efezjan twierdzi tym samym, iż po nawróceniu poganie osiągają po prostu soteriologiczny status, który już wcześniej przysługiwał Ludowi Wybranemu? W takim ujęciu zbawcze dzieło Chrystusa miałyby znaczenie wyłącznie dla ewangelizowanych pogan, którzy dzięki krwi Zbawiciela przyjmują wiarę w jedyne Boga i uczestniczą w błogosławieństwie Przymierza. Oznaczałoby to, iż Izrael, jako ten, który już wcześniej był „blisko” Boga (por. Ps 148,14), nie potrzebuje obecnie żadnej ewangelizacji i żadnego nawrócenia.

Dokładna analiza Ef 2,12n każe jednak do takiej tezy podchodzić z dużą ostrożnością. Pomimo zewnętrznych pozorów, logika omawianego tekstu nie daje bowiem podstaw do wyprowadzenia wniosku, iż chrześcijanie pochodzenia pogańskiego dzięki Chrystusowi osiągają dokładnie to i tylko to, czego w porównaniu z Izraelem nigdy nie posiadali (a więc przymierze, obietnicę, nadzieję i relację z Bogiem)⁴. Poza tym należy zauważyć, że o ile określenie pogan jako będących „daleko” jest dość mocno zakorzenione w teologii Starego Testamentu, o tyle określenie Izraela jako ludu będącego „blisko” wcale nie było przez autorów biblijnych przyjmowane bez zastrzeżeń. Tego rodzaju stwierdzenie zawiera wprawdzie Ps 148,14 w hebrajskiej wersji masoreckiej, jednakże w greckiej wersji Septuaginty Lud Izraela opisany już został nie statycznym przymiotnikiem, lecz czasownikiem ruchu: *eggizo* („zbliżać się”), podobnie jak w Wj 19,21; Jdt 8,27; Iz 29,13; 58,2; So 3,2 LXX. Jeszcze wymowniejsze są pod tym względem wypowiedzi Za 10,9 LXX i Dn 9,7 (por. także Iz 46,12). Synowie Izraela

⁴ E. Best, *A Critical and Exegetical Commentary on Ephesians* (ICC), Edinburgh (T&T Clark) 1998, 246.

(a przynajmniej ich znaczna część) charakteryzowani są w tych tekstach jako przez całe wieki „będący daleko” (*hoi makran*). Znajdują się oni bowiem w rozproszeniu, które jest skutkiem ich niewierności i wykroczeń. Najwyraźniej zatem zaprezentowana powyżej na podstawie powierzchownej lektury Ef 2,12 teza teologiczna, dotycząca miejsca Izraela i pogan w zbawczym planie Boga, musi zostać poddana dość istotnej korekcie.

2. IZRAEL W PERSPEKTYWIE CHRYSOLOGICZNEJ

Prawidłowa interpretacja Ef 2,12 musi uwzględniać strukturę większej jednostki literackiej, do której wypowiedź ta należy. Szczegółowe badania egzegetyczne wskazują, iż sekcja Ef 2,11-22, poświęcona tematowi jedności w Chrystusie, jest kunsztownie skomponowana z trzech jednostek: 2,11-13; 2,14-18; 2,19-22. Fragment środkowy sekcji pełni funkcję ekskursu (hymnu?), umieszczonego pomiędzy fragmentami pierwszym i trzecim, które z kolei są paralelne w stosunku do siebie nawzajem i równoważą siebie wzajemnie⁵. A zatem należąca do pierwszego fragmentu wypowiedź 2,12 może być właściwie zrozumiana dopiero po uwzględnieniu dopełniających i precyzujących jej sens stwierdzeń, zawartych w pozostałych dwóch jednostkach, a zwłaszcza w Ef 2,19-22.

Ewidentną paralelę dla wypowiedzi Ef 2,12 jest 2,19 (*A zatem już więcej nie jesteście obcymi i cudzoziemcami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga*), w której powtórzone zostały trzy, występujące w 2,12, kluczowe wyrazy: *xenoi* („obcy”), *politeia* / *sympolitai* („społeczność / współobywatele”) oraz *atheoi* / *Theos* („bez Boga / Bóg”). Także charakterystyczny dla Ef 2,12n schemat czasowy („niegdyś – teraz”), odzwierciedlający przemianę soteriologicznego statusu nawróconych pogan, wyraźnie obecny jest w 2,19. Stan pozbawienia zbawienia

⁵ Tamże, 236n.

(„niegdyś”) opisany został w 2,19 przy pomocy dwóch urzeczownikowionych przymiotników: *xenoi* („obcy”) i *paroikoi* („cudzoziemcy”)⁶. Wejście do Kościoła oznacza natomiast dla pogan stanie się *współobywatelami świętych* i *domownikami Boga*. Czy oba te wyrażenia są teologicznymi określeniami Izraela?

Urzeczownikowiony przymiotnik *hoi hagioi* („święci”) w Ef 2,19 jest przez egzegetów interpretowany bardzo różnorodnie⁷. Faktem bezspornym jest, iż generalnie w Nowym Testamencie określenie *hoi hagioi* nie odnosi się do Żydów, przynajmniej rozumianych w kategoriach czysto narodowościowych. Wspólnym mianownikiem wszystkich proponowanych przez egzegetów interpretacji słowa *święci* w 2,19 (patriarchowie, wierni Żydzi, judeochrześcijanie w Jerozolimie, chrześcijanie, przywódcy wspólnoty, aniołowie, wierni w niebie) jest bliska relacja tak określanych osób z Bogiem. Bardzo podobną treść wyraża zresztą również w 2,19 określenie *domownicy Boga*, przywołujące znaną z Psalmów tęsknotę Izraelitów, by móc, tak jak wybrańcy z pokolenia Lewiego, mieszkać na stałe w bliskości Boga, pełniąc kapłańską, wielbiącą służbę Bogu w Jego Świątyni (Ps 23,6; 84,5)⁸.

Jeżeli zatem, na mocy paralelizmu z 2,12, cztery określenia wiernych pochodzenia pogańskiego w Ef 2,19 charakteryzują w pośredni, zwrotny sposób także Izraela, to znamionują one Izraela definiowanego przede wszystkim teologicznie – jako Lud, będący w bliskiej, zażyłej relacji z Bogiem⁹. Charakteryzujące Naród Wybrany określenie so-

⁶ Autor Listu do Efezjan prezentuje tu tezę paradoksalną: zwykle z punktu widzenia pogan za cudzoziemców uchodzili rozproszeni wśród narodów świata Żydzi, zazdroszczący nieraz poganom pełni praw obywatelskich (Rdz 15,13; Ezd 8,35; Lm 4,5).

⁷ Różne możliwe interpretacje tego określenia w Ef 2,19 przedstawia E. Best, dz. cyt., 277n.

⁸ Por. S. Mędała, *Tajemnica Bożej ekonomii zbawienia (List do Efezjan)* (WMWKB 9), Warszawa (Akademia Teologii Katolickiej) 1997, 469.

⁹ M. Barth, *Ephesians. Introduction, Translation, and Notes*, t. 1 (AB 34), Garden City, New York (Doubleday) 1974, 269n konsekwent-

cjologiczne: „społeczność” (*politeia*) uzupełnione bowiem zostało w 2,12.19 o bardzo ważne determinanty teologiczne: przymierza, obietnica, nadzieja, relacja z Bogiem, świętość, mieszkanie u Boga. Mielibyśmy zatem w 2,19 rodzaj nowej, duchowej wizji Izraela – jako Ludu stale i w całości podobającego się Bogu. Nie trzeba dodawać, iż jest to (także z punktu widzenia Starego Przymierza) koncepcja idealistyczna – protologiczna lub raczej eschatologiczna. Według Ef 2,20-22 owa teologiczna wizja świętego, kapłańskiego Ludu Boga nie może przy tym nigdy być pełna, jeżeli nie będzie zawierać wyraźnego odniesienia wiary do Chrystusa i do Ducha Bożego.

Nie mniej istotny dla wyjaśnienia sensu wypowiedzi Ef 2,12n jest także następujący po niej fragment 2,14-18. Jego głównym tematem jest sprawione przez Chrystusa w Kościele pojednanie i pokój, widziane łącznie na dwóch płaszczyznach: horyzontalnej (pojednanie Żydów i pogan) i wertykalnej (pojednanie całej ludzkości z Bogiem). Dla omawianego tu zagadnienia soteriologicznego statusu Izraela w perspektywie zbawczego dzieła Chrystusa istotne jest stwierdzenie autora Listu, iż Izrael (a konkretnie jego część, należąca do Kościoła), nawiązuje nową relację pojednania i pokoju nie tylko w stosunku do wierzących pogan, ale także w stosunku do Boga.

Otwierające cały fragment Ef 2,14-18 zdanie 2,14a (*On bowiem jest pokojem naszym*), podobnie jak poprzedni werset (2,13), opisuje obie te płaszczyzny pojednania. Zaimek 1. os. 1. poj. (*nasz*) podkreśla jedność wiernych w aspekcie horyzontalnym, wskazując, iż Chrystusowym dziełem zbawienia objęci są wszyscy adresaci Listu wespół z jego nadawcą – a więc zarówno należący do Kościoła Żydzi, jak i poganie. Podobnie *pokój* jest zasadniczo brakiem konfliktów pomiędzy ludźmi. Jednak w tradycji biblijnej *pokój* jest także synonimem bezpieczeństwa, powodzenia, wybawienia, błogosławieństwa i ładu, będąc

nie broni tezy, iż Ef 2,19 opisuje przyłączenie pogan do Izraela. Taki pogląd staje się jednak możliwy do zaakceptowania jedynie po dokonaniu istotnej, zaproponowanej tutaj korekty teologicznej.

równocześnie owocem i znakiem pojednania Ludu z Bogiem (Ps 85; Iz 52,7-10; 57,18n)¹⁰. Dlatego metafora *zburzenia muru wrogości* (Ef 2,14b), zwykle interpretowana przez egzegetów jako wyraz pojednania pomiędzy Żydami a poganami w Kościele, może oznaczać także usunięcie bariery, oddzielającej wszystkich ludzi od Boga (por. Ap-Basyr 54,5; HenEt 14,9)¹¹.

W Ef 2,15 ta nowa perspektywa zbawcza, do której w Chrystusie powołany został wspólnie z poganami także Izrael, wyrażona jest za pomocą idei nowego stworzenia (*aby obydwoch stworzyć w sobie w jednego nowego człowieka*). O ile jeszcze w 2,14 mowa jest tylko o horyzontalnym *uczynieniu obu jednością*, o tyle w 2,15 idea *nowego stworzenia* zawiera w sobie wyraźny aspekt wertykalno-ktizeologiczny (por. Ps 51,12; 104,30; Iz 65,17; Jr 31,22). Izrael, na równi z poganami, został więc w Chrystusie wezwany do stania się *nowym stworzeniem*, cechującym się na wzór samego Boga prawdziwą sprawiedliwością i świętością (Ef 4,24; por. Kol 3,10; 2 Kor 5,17; Ga 6,15), co było dla historycznego Izraela niedościgłym ideałem (Pwt 9,5; 32,4; Ps 145,17; Mdr 9,3).

Powyższą myśl rozwija paralelna do Ef 2,15b wypowiedź 2,16 (*i pojednać obu w jednym Ciele z Bogiem przez krzyż, zglądziwszy w nim nienawiść*), według której dzieło Chrystusowego pojednania (*apokatallasso*) odnosi się bez żadnej różnicy do zjednoczonych w Kościele Żydów i pogan („obu” – *tous amphoterous*). Pokrewny i bardziej pierwotny w stosunku do Ef 2,16 tekst Kol 1,20 jest pod tym względem dość ogólny: dopełnieniem czasownika *apokatallasso* jest tam wyrażenie *ta panta* („wszystko”). Autor Listu do Efezjan natomiast, wyraźnie wzmiankując *obie* grupy wiernych, świadomie podkreśla równość powołania Izraela i pogan w Chrystusie. Droga do wypełnienia owego teofinalistycznego powołania (*to Theo* – „dla Boga”)

¹⁰ H. Beck – B. Wander, art.: eivrh,nh, w: TBNT, t. 1, 544.

¹¹ K. Berger, *Theologiegeschichte des Urchristentums. Theologie des Neuen Testaments*, Tübingen – Basel (Francke) 1994, 544.

wiedzie dla obu grup poprzez Kościół (*en heni somati* – „w jednym Ciele”)¹².

Wertykalny aspekt pojednania pogan i Izraela z Bogiem staje się semantycznie dominujący w kolejnym wersecie (Ef 2,17). Według tego tekstu, Chrystus *przyszedłszy ogłosił Dobrą Nowinę – pokój wam, którzy [byliście] daleko i pokój tym, którzy [byli] blisko*. Komentatorzy generalnie, bez głębszych analiz, utożsamiają pierwszą grupę adresatów Ewangelii (*którzy [byliście] daleko*) z nawróconymi poganami, zaś drugą (*którzy [byli] blisko*) z należącymi do Kościoła Żydami¹³. Jednakże, w świetle tekstów ST przywołanych przy analizie Ef 2,13 (Za 10,9; Dn 9,7 q«; por. Iz 46,12), a także będącego podłożem dla Ef 2,17 tekstu Iz 57,19, należy stwierdzić, iż utożsamienie Izraela z tymi, którzy zawsze byli *blisko*, wydaje się być zbyt uproszczone. *Pokój*, jak wynika z zastosowania dopełnienia *eirenen* oddzielnie dla każdej z obu grup¹⁴, nie powinien być w Ef 2,17 rozumiany tylko horyzontalnie (jako pokój pomiędzy Żydami a poganami). Jeszcze wyraźniej niż w 2,14, w analizowanej tu wypowiedzi *pokój* interpretowany jest jako owoc i znak pojednania wszystkich ludzi z Bogiem. Chrystus ogłosił Dobrą Nowinę o pokoju i pojednaniu z Bogiem zarówno dla pogan, jak i dla Izraela. Wynika stąd, iż ewangelizacji potrzebowali i potrzebują nie tylko nie znający Boga poganie, ale też – choć z pewnością w innym zakresie – Żydzi. Jak konstatuje E. Best: „Nawet, jeśli Żydzi nie są w Kościele, to nie są poza zasięgiem Ewangelii; pod tym względem Żydzi i poganie są równi”¹⁵.

¹² J. Gnilka, *Der Epheserbrief* (HTKNT 10/2), Freiburg – Basel – Wien (Herder) 1971, 143.

¹³ Por. np. M.Y. MacDonald, *Colossians and Ephesians* (Sacra Pagina Series 17), Collegeville, Minnesota (The Liturgical Press) 2000, 247.

¹⁴ Wariant tekstu z powtórzonym słowem *eirenen* w 2,17 jest zdecydowanie lepiej poświadczony od lekcji krótszej. Zob. B. Metzger, *A Textual Commentary on the Greek New Testament*, Stuttgart (Deutsche Bibelgesellschaft) 1994², 534.

¹⁵ E. Best, dz. cyt., 273.

Podsumowujące fragment Ef 2,14-18 zdanie 2,18 jeszcze dokładniej ukazuje pozytywny owoc ewangelizacji Izraela i pogan. Jest nim dar *jednego Ducha*, w którym *obie* grupy mają przez Chrystusa *przystęp do Ojca*. Byłoby zatem znowu zbytnim uproszczeniem twierdzić, iż poganie mają obecnie dzięki Chrystusowi dostęp do tego przywileju, którym już wcześniej cieszyli się Żydzi, jako posiadający dostęp do Przybytku Jahwe¹⁶. *Przystęp do Boga* jest otwarty dla Żydów i pogan nie dzięki jerozolimskiej Świątyni, lecz dopiero w perspektywie trynitarniej – do Ojca, przez Chrystusa, w Duchu¹⁷. Relację wiernych z Bogiem cechuje odąd *śmiałość* i *ufność* (3,12), która dla Izraelitów była zasadniczo nieosiągalna ze względu na naturalną opozycję między świętością Boga i małością człowieka (Hi 22,26; 27,10; Prz 20,9 LXX).

Autor Listu do Efezjan, przy zachowaniu całego szacunku należnego Ludowi Przymierza, jest zatem realistą w ocenie soteriologicznej sytuacji Izraela, widzianej z perspektywy zbawczego dzieła Chrystusa. Jasno stwierdza on w Ef 2,3, iż Żydzi, nie mniej niż poganie, potrzebują odkupienia. *Z natury*, podobnie jak *cała reszta* ludzkości (por. sumujące: *hemeis pantes* – „my wszyscy”), zasługują oni bowiem na *gniew Boga*, oddając się *pożądliwościom ciała* oraz ulegając *zachciankom ciała i zepsutych myśli*. Dlatego na równi z poganami potrzebują, by głosić im Chrystusową Ewangelię pojednania i zbawienia.

3. PROBLEM EWANGELIZACJI IZRAELA

Prezentowany przez autora Listu do Efezjan teologiczny pogląd, że Izrael nie dysponuje żadną odrębną, niezależną od Chrystusa drogą zbawienia, nie jest jednak tożsamy z apelem o podjęcie przez Kościół ewangelizacyjnej misji wśród Żydów. Głoszenie Ewangelii ma bowiem na celu,

¹⁶ Opinię taką wyraża m. in. M.Y. MacDonald, dz. cyt., 248.

¹⁷ A.T. Lincoln, dz. cyt., Comment 2:18, ak. 1n.

w opinii autora Listu, przede wszystkim doprowadzenie pogan do pełnoprawnego uczestnictwa w dobrach zbawczych, dostępnych w Chrystusie (dziedzictwo, Ciało i obietnica), w których udział mieli dotąd głównie judeochrześcijanie (Ef 3,6)¹⁸. Treścią rozpatrywanego w całej sekcji Ef 3,1-13 szczególnego objawienia, otrzymanego przez Pawła (3,3) oraz przez *świętych apostołów i proroków* (3,5), jest włączenie pogan w zbawczy plan Boga, realizowany w Jezusie Chrystusie przez głoszenie Ewangelii (*dia tou euaggeliou* – 3,6). Czy jednak oznacza to świadome zawężenie misyjnego posłannictwa Kościoła tylko do pogan?

Tego typu interpretacja z pewnością nie odpowiada intencji autora Listu do Efezjan. Już we wstępnej części Listu zaznacza on bowiem, iż Ewangelia jest przeznaczona w równym stopniu dla pogan, jak i dla Żydów. Odbiorcy Dobrej Nowiny, którzy usłyszeli *słowo prawdy* – *Ewangelię waszego zbawienia* (Ef 1,13) to nie tylko chrześcijanie wywodzący się z pogaństwa. Określający adresatów zaimek *wy* w 1,13 oznacza bowiem (podobnie jak w analizowanym wcześniej zdaniu 2,17) nie tylko wiernych pochodzenia pogańskiego¹⁹. Gdyby tak było, to w następnym wersecie (1,14) na zasadzie kontrastu Duch Święty musiałby być – jako *zadatek naszego dziedzictwa* – darem tylko dla wiernych pochodzenia żydowskiego. Tymczasem Duch Święty jest nie tylko potwierdzeniem dawnych przywilejów i obietnic, udzielonych niegdyś Izraelowi, ale dla wszystkich wierzących jest gwarantem wypełnienia Bożej obietnicy przyszłego dostępu do pełni zbawienia (1,13n; por. 3,6). A zatem zarówno dla Żydów, jak i dla pogan właśnie głoszona przez Kościół Chrystusowa *Ewangelia* jest objawie-

¹⁸ Por. E. Best, dz. cyt., 312. Również najnowszy, zasadniczo ironicznie nastawiony dokument Papieskiej Komisji Biblijnej, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, dz. cyt., nr 82 (s. 163) precyzuje, iż dla pogan stają się odtąd dostępne nie po prostu religijne przywileje Żydów, ale ich przywileje „doprowadzone do pełni przez przyjście Chrystusa”.

¹⁹ A. T. Lincoln, dz. cyt., Comment 1:13n, ak. 1; E. Best, dz. cyt., 148.

niem pełni *zbawienia* i wspólną drogą dostępu do niego (*to euaggelion tes soterias hymon* – 1,13). Głoszenie Ewangelii nie jest więc dla Kościoła tylko sprawą pozyskiwania nowych członków z różnych narodów. Ma ono raczej, jako aktualizacja dzieła Jezusa Chrystusa połączona z udzielaniem daru Ducha Świętego, głęboki sens soteriologiczny i eschatologiczny.

Równe znaczenie zbawcze Ewangelii dla Żydów i dla pogan nie oznacza jednak, iż w Liście do Efezjan jednako-wo dużo miejsca poświęca się przepowiadaniu zbawienia dla obu tych grup. Postacią dominującą w całym piśmie jest bez wątpienia osoba Apostoła Pawła (Ef 1,1), który przestawiony zostaje w Liście *explicite* jako apostoł *pogan* (3,1). W centrum zainteresowania Autora leży zatem zwiastowanie Dobrej Nowiny poganom. Dzięki głoszeniu Ewangelii uzyskują oni dostęp do *niezgåębionego bogactwa Chrystusa* (3,8), którym jest ostatecznie sam Mesjasz-Zbawiciel.

Nie znaczy to, że Izrael – w przeciwieństwie do pogan – może obejść się bez Chrystusa i Jego Ewangelii. Wypowiedź Ef 3,8 sformułowana została bowiem w formie paralelizmu:

*Mnie, najmniejszemu spośród wszystkich świętych
została dana
ta łaska:
poganom
ogłosić Ewangelię
o niezgåębionym bogactwie Chrystusa.*

Większość współczesnych przekładów Ef 3,8 nie oddaje niestety wiernie paralelizmu jego członów. Eksponowany w tekście greckim rzeczownik *tois ethnesin* („poganom”), stojący na początku członu drugiego, w przekładach zostaje bowiem umieszczony najczęściej dopiero za orzeczeniem *ogłosić Ewangelię*, zgodnie ze sztywnymi regułami składni wielu współczesnych języków (podmiot – orzeczenie – dopełnienia). Gubi się w ten sposób widoczną w tekście oryginalnym semantyczną odpowiedniość obu dopełnień bliższych: *mnie, najmniejszemu* – *poganom*. Ef 3,8 ściśle łączy zatem posłannictwo wzgardzonego przez wielu Apo-

stoła z ewangelizacją pogardzanych przez Naród Wybrany pogan.

Sformułowana w formie paralelizmu wypowiedź Ef 3,8 nie wyklucza przypuszczenia, że analogicznie, jak Pawłowi została dana łaska dla ewangelizacji pogan (*mnie – poganom*), tak komu innemu została udzielona łaska głoszenia Dobrej Nowiny wśród synów Izraela (por. Ga 2,7-9). *Niewyczerpane bogactwo Chrystusa-Mesjasza* jest bowiem, jak wynika z tekstów analizowanych powyżej, w takim samym stopniu darem zbawczym dla pogan, jak i dla Żydów. *Bogactwo* to, jak wynika z Ef 3,3-5.9, pozostawało przed przyjściem Chrystusa niezgłębioną *tajemnicą* (por. Hi 5,9; 9,10; 34,24) nie tylko dla narodów świata, ale także dla Ludu, który zawsze chlubił się znajomością prawdziwego Boga²⁰.

Podobnie nie ma powodu, by rozumienie posługi *ewangelistów* w katalogu Ef 4,11 zwięzać tylko do misji głoszenia Dobrej Nowiny wśród pogan i wiernych pochodzenia pogańskiego. Posługa ta została bowiem wymieniona w jednym szeregu z posługą apostołów i proroków, którzy, jak wynika z 2,20, są fundamentem dla całego Kościoła – złożonego zarówno z Żydów, jak i pogan²¹.

Ewangelizacja Izraela nie jest więc dla autora Listu czymś niewłaściwym lub niewskazanim. Jednakże w całym piśmie widoczna jest znacząca dysproporcja pomiędzy uwagą skierowaną na pogan, a wzmiankami, dotyczącymi Izraela. O ile rzeczownik *ta ethne* („poganie”) występuje w Liście pięciokrotnie (Ef 2,11; 3,1.6.8; 4,17), o tyle słowo *Izrael* pojawia się w nim tylko raz (2,12). Dla wielu komentatorów jest to znak, iż autorem Listu do Efezjan nie jest Paweł Apostoł, który był przecież żywo zainteresowany zbawieniem swych współrodaków (por. np. Rz 11)²².

²⁰ Por. C. Reynier, *Évangile et mystère. Les enjeux théologiques de l'épître aux Éphésiens* (Lectio divina 149), Paris (Les Éditions du Cerf) 1992, 261n.

²¹ Jak słusznie zauważa E. Best, dz. cyt., 281, fundamentem Kościoła nie jest dla autora Listu Izrael, ale apostołowie i prorocy. Kościół nie jest więc prostą kontynuacją Izraela.

²² Zob. np. P. J. Kobelsky, *List do Efezjan*, w: *Katolicki komentarz biblijny* (NJBC), red. pol. W. Chrostowski, Waszawa (Vocatio) 2001, 1388n.

Jednakże zauważyć trzeba, iż słowa *Żydzi* i *Izrael* pojawiają się tylko jednokrotnie również w niewątpliwie autentycznych listach Pawłowych, jakimi są 1 Tes i Flp (odpowiednio: 1 Tes 2,14 i Flp 3,5), zaś Pawłowy List do Filemona nie zawiera ich wcale.

Rozwiązania problemu pozornego braku zainteresowania losem Izraela w Liście do Efezjan nie należy więc szukać w jego pseudonimicznym charakterze ani też w późnym, jak się uważa, czasie jego powstania. Sądzić raczej należy, iż dostrzeżone tu ignorowanie przez autora Listu współczesnych mu Żydów jest odbiciem szerszego fenomenu, jakim jest swoisty introwertyzm prezentowanej przez niego perspektywy eklezjalno-teologicznej. W centrum zainteresowań autora Listu leży bowiem przez cały czas Kościół – jego tożsamość, godność, pochodzenie i wewnętrzna struktura. Ewangelizacja – prowadzona zarówno wśród Żydów, jak i pogan – jest zatem przez Autora wzmiankowana jako pewien nieodzowny element życia kościelnego, ale ma jedynie marginalne znaczenie z punktu widzenia całej pragmatyki Listu. Dla Autora liczebność eklezjalnej wspólnoty nie ma bowiem tak wielkiego znaczenia. Według niego, ewangelizacja może wprawdzie zmieniać liczbę członków Kościoła, ale nie może mieć żadnego istotnego wpływu na jego naturę. A właśnie tożsamość i natura Kościoła są głównym przedmiotem zainteresowania autora Listu²³.

Ewangelizacja – zarówno Izraela, jak i pogan – jest zatem w Liście do Efezjan widziana jako ważny, lecz nie najważniejszy element chrześcijańskiego powołania wiernych. W praktyce, jak się wydaje, dzieło ewangelizacji *ad intra* i *ad extra* podejmowali we wspólnocie efeskiej przede wszystkim szczególnie do tego zadania predestynowani „ewangeliści” (Ef 4,11). Jednakże nawet ich posłannictwo ukazywane jest w Ef raczej w kontekście apologetycznym, niż misyjnym. Głoszenie Dobrej Nowiny jest bowiem, zgodnie z wymową alegorii walki obronnej, zawartej we fragmencie 6,10-17, w rzeczywistości głównie apologią wiary.

²³ E. Best, dz. cyt., 75.

Chrześcijanie, chociaż wewnętrznie miłujący pokój, ukazani są w Ef 6,10-17 nie tyle jako heroldowie i posłańcy, lecz raczej jako żołnierze, wyposażeni w miecz, tarczę, pancerz i hełm oraz obuci w sandały lub raczej wojskowe buty, dające możliwość zajęcia dogodnej postawy i skutecznego prowadzenia walki (6,15)²⁴. Również prezentowany jako autor Listu sam Paweł – będący niedościgłym wzorem ewangelisty – głosi wprawdzie Ewangelię dobitnie i śmiało (*en parresia* – 6,19), ale równocześnie znajduje się w więzieniu i jest spętany kajdanami (6,20).

List do Efezjan nie pozostawia więc swym odbiorcom żadnych złudzeń. Głoszenie Ewangelii – zarówno Izraelowi, jak i poganom – napotyka niestety często na silny i zorganizowany sprzeciw. Nie może to jednak być podstawą do zaniechania przez Kościół dzieła ewangelizacji, gdyż żaden ludzki sprzeciw nie jest w stanie udaremnić wykonania odwiecznego, zbawczego planu Boga – *Stwórcy wszystkiego* (3,9).

Ewangelizacja Izraela jest zatem – w perspektywie Listu do Efezjan – nie mniej istotnym celem misji Kościoła, niż ewangelizacja pogan. Autor Listu wyraźnie zakłada, iż pojednania z Bogiem, pokoju i zbawienia w Chrystusie (Ef 1,13; 2,14-17) potrzebują nie tylko nie znający dotąd Boga poganie, ale także sam Izrael. Mimo wszystkich wielkich przywilejów, jakimi cieszy się Lud Wybrany (przymierza, obietnica, nadzieja, relacja z Bogiem – 2,12), nie da się określić tego narodu jako zawsze i integralnie będącego „blisko” Boga (2,17). Uczestniczy on bowiem stale w grzechach całej ludzkości (2,3).

Dopiero dzięki Ewangelii Chrystusa Izrael może więc dostąpić zbawienia (1,13) i współ z wiernymi pochodzenia pogańskiego stać się nowym stworzeniem (2,15), rzeczywiście będącym „blisko” Boga (2,13) i mającym przystęp do Ojca w Duchu (2,18). Odtąd wszyscy wierni Izraelici (nie tylko wybrańcy z pokolenia Lewiego) będą mogli na stałe żyć w bezpośredniej bliskości Boga, pełniąc święta, kapłań-

²⁴ A.T. Lincoln, dz. cyt., Comment 6:15.

ską służbę w duchowej świątyni Pana (2,19-21). Dopiero dzięki Ewangelii Izrael odkryje wreszcie Bożą „tajemnicę” (3,3n.9) i niezgłębione bogactwo łaski (3,8) i mądrości Boga (3,10), przejawiające się we włączeniu wiernych Żydów i pogan do jednej, pojednanej wspólnoty Ciała Chrystusa (3,6).

Jednakże w praktyce (przynajmniej z perspektywy Listu do Efezjan) odważne głoszenie Dobrej Nowiny (6,19) – zarówno Izraelowi, jak i poganom – bardziej przypomina obronną walkę (6,10-17), niż entuzjastyczną misję. Nie oznacza to jednak, iż należy poniechać dzieła ewangelizacji. Aktualne wydarzenia potwierdzają bowiem tezę autora Listu do Efezjan, iż zarówno Izrael, jak i inne narody tak długo nie będą się cieszyć oczekiwanym pokojem i pełnią pojednania, dopóki nie przyjmą Ewangelii Chrystusa, który w swym Ciele przez Krzyż zgładził wszelką wrogość (2,16) i otworzył przed wszystkimi narodami nową perspektywę życia w jedności z Bogiem i pomiędzy sobą.

Summary

According to the Letter to the Ephesians, evangelisation of Israel is not less important than evangelisation of the Gentiles. Israel, though it has been granted several privileges as the People of Covenants (Eph 2,12), is still in need of reconciliation and peace with God and with other nations (2,3.14-17). Only by accepting the gospel of Christ Israel – together with Gentile Christians – will achieve salvation (1,13) and will become new creation (2,15) living really near to God (2,13) and having access to the Father in the Spirit (2,18). All of the faithful Israelites (not only the sons of Levi) will then have the possibility of living always in direct nearness to God as holy priests of the spiritual temple of the Lord (2,19-21). Only through the gospel Israel will finally know God’s hidden „mystery” (3,3n.9) and the unsearchable richness of God’s grace (3,8) and wisdom (3,10), consisting in uniting Jewish and Gentile believers into one, reconciled community of the Body of Christ (3,6).

*Ks. Bartosz Adamczewski
ul. Targowa 48
05-120 Legionowo*

BARTOSZ ADAMCZEWSKI, ur. 1967 r., dr teologii, doktorat na temat: *Mądrościowy wymiar pneumatologii św. Pawła*; ostatnio opublikował znaczący artykuł pt.: *Duchowa mądrość w Liście do Kolosan*, RTWP 1(2001) 37-53.